Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, poniedziałek, 28 kwietnia 1947 roku | Nr 115 (147)

Sami sobie radźcie!

USA odmawia Anglii drugiej pożyczki. — Recepta na uzdrowienie gospodarki brytyjskiej jest prosta

Wobec wiadomości, jakie ukazały się w prasie całego świata o zabiegach W. Brytanii w kierunku uzyskania nowej pożyczki od Stanów Zjednoczonych i o toczących się w tej sprawie rokowaniach, brytyjskie koła miarodajne zachowywały uporczywe milczenie.

Dopiero wczoraj ukazało się pierwsze oficjalne oświadczenie w tej sprawie, udzielone agencji Reutera. Zakomunikowano mianowicie, że „rząd brytyjski nie zamierza zwracać się do rządu amerykańskiego o nową pożyczkę, niezależnie od tego, na jak długo wystarczy pożyczka już uzyskana".

W komunikacie stwierdza się dalej, że pierwsza pożyczka nie ma w sobie nic uwłaczającego dla

PRESTIŻU WIELKIEJ BRYTANII.

Została ona zaciągnięta natychmiast po wojnie, w której wyczerpały się zasoby gospodarcze Wielkiej Brytanii, zużyte dla ogólnego dobra(?!).

Rząd brytyjski stwierdza, że „byłoby szkodliwe, gdyby Wielka Brytania miała ponawiać rokowania o pożyczkę za Atlantykiem zbyt często, uznając ją za stały czynnik w życiu gospodarczym kraju. Musiałoby to odbić się na prestiżu Wielkiej Brytanii jako mocarstwa światowego.

Chociaż obserwatorzy uważają, że wzrost cen w Stanach Zjednoczonych przyśpieszy wyczerpanie się pożyczki, to jednak należy się z tym faktem pogodzić.

Rząd brytyjski (we własnym mniemaniu) czyni co można, by zaradzić tej sytuacji i oprzeć gospodarkę kraju na własnych możliwościach, bez pomocy z zewnątrz. Ma to być osiągnięte m. in. przez ograniczenie importu z USA oraz nałożenie wysokiego podatku na tytoń, przywożony z Ameryki".

Komentując powyższe oświadczenie, „Daily Worker" nazywa je niezwykle charakterystycznym i stwierdza, że wbrew temu oświadczeniu rokowania w sprawie pożyczki

ODBYŁY SIĘ ISTOTNIE,

niestety jednak, z wynikiem negatywnym dla W. Brytanii.

* * *

Czołowi demokraci angielscy sporządzili projekt uzdrowienia gospodarki brytyjskiej, w którym jako główny warunek wymieniają

DEMOBILIZACJĘ I WYCOFANIE WOJSK

z Grecji, Palestyny i innych krajów. Żołnierze ci mieliby być użyci w przemyśle brytyjskim, co znacznie zwiększyłoby jego produkcję.

Ręce pomogą

W przemówieniu, wygłoszonym w Millau we Francji południowo - zachodniej, premier Ramader porównał sytuację gospodarczą Francji, do sytuacji „tonącego człowieka, którego głowa znajduje się jeszcze ponad wodą".

Nie chcę być pesymistą — powiedział Premier — ale nie jesteśmy jeszcze u kresu naszych trudności.

Główną naszą troską jest produkcja. Zależy ona od naszych zasobów energii i rąk do pracy.

Premier stwierdził, że Francja stanie w obliczu ostrego braku rąk do pracy z chwilą zwolnienia niemieckich jeńców wojennych. Będzie więc ona musiała odwołać się do wszelkich dostępnych sił roboczych w Europie. Powitamy serdecznie — oświadczył premier — tych robotników, którzy zechcą przyjść do nas by pomagać odbudować Francję. Możemy i musimy liczyć przede wszystkim na własne ręce.

Próba sił ONZ

Czy W. Brytanii odebrany zostanie mandat nad Palestyną?

Dziś rozpoczyna się w Nowym Jorku sesja ONZ, poświęcona rozpatrzeniu **problemu palestyńskiego.** Ma ona potrwać według obliczeń sekretariatu ONZ **od 3 do 4 tygodni.**

Dla jak najszybszego załatwienia sprawy, usunięto z programu sesji wszystkie uroczystości wstępne i mowy powitalne.

W kołach ONZ twierdzi się, że obecna nadzwyczajna sesja generalnego zgromadzenia będzie mogła wykazać, **czy cała organizacja ma szanse owocnego istnienia, czy też jest ona tylko jeszcze jedną Ligą Narodów.**

Pierwszym punktem porządku dziennego jest wybór prezydium zgromadzenia: przewodniczącego, 7 wiceprzewodniczących i przewodniczących **6 komisji.** Przed przystąpieniem do najważniejszego punktu — ustalenia składu i kompetencji komisji palestyńskiej — rozstrzygnąć trzeba będzie 2 sprawy: zdecydować, **czy dopuści się na generalne zgromadzenie przedstawiciela Agencji Żydowskiej w Palestynie,** oficjalnego rzecznika interesów Żydów palestyńskich na terenie międzynarodowym oraz odpowiedzieć na **żądanie 5 krajów arabskich w w sprawie likwidacji mandatu brytyjskiego w Palestynie** i stworzenia państwa palestyńskiego pod dominacją bloku arabskiego.

W głównej sprawie — składu komisji palestyńskiej — istnieje **szereg propozycji, które wywołają zapewne długą i ożywioną debatę.**

Mussolini junior

pracuje „dla dobra" Argentyny...

Z Buenos - Aires donoszą, iż pogłoski o pobycie syna Mussoliniego — Vittorio — potwierdziły się. Vittorio Mussolini — jak sie okazało — przybył nielegalnie do Argentyny jeszcze w styczniu rb. i dotąd ukrywał się.

Obecnie rząd argentyński „zastanawia się", czy należy doń zastosować zakaz udzielania azylu znanym faszystom(!). **Vittorio Mussolini oświadczył, iż oddaje swe losy w ręce narodu argentyńskiego** i pragnie być potraktowany jako ekspert w sprawach lotnictwa i w tym charakterze „przysłużyć się Argentynie".

USA werbuje

uczonych niemieckich do pracy w Ameryce

Radio londyńskie podaje, iż z Frankfurtu nad Menem wyjechał do Nowego Jorku słynny dr. Eckener, twórca pierwszych Zeppelinów.

Dr. Eckener jest według informacji radia londyńskiego — jednym z tysiąca uczonych niemieckich, którzy mają być sprowadzeni przez rząd amerykański do Stanów Zjednoczonych.

Atom w służbie ludzkości

Szwecja prowadzi badania. — Pierwsze wyniki we Francji. — Stos uranowy czynny pod Paryżem

Rządowa komisja energii atomowej w Szwecji zaleciła powołanie do życia **spółki akcyjnej z kapitałem 3,5 miliona koron do badań nad energią atomową.** Towarzystwo to miałoby również budować stacje energii atomowej. Państwo ma dostarczyć 2 miliony, a przemysł prywatny reszte. Zalecenia komisji zostaną przedłożone parlementowi w przyszłym miesiącu.

Przystąpiono już do **eksploatacji złóż uranu,** znajdujących się w Szwecji. Nowoutworzone towarzystwo miałoby prowadzić **badania w dziedzinie zastosowania energii atomowej dla celów leczniczych i przemysłowych.**

Z Paryża donoszą, że pierwszy, doświadczalny **stos atomowy,** t. zn. maszyna do produkcji **niewybuchowej energii atomowej,** jest już czynny pod Paryżem. Drugi stos o znacznie większej mocy, zostanie uruchomiony przed końcem bież. roku. Za kilka lat, przypuszczalnie za lat siedem, w jakimś odległym zakątku Francji, którego nazwa nie jest jeszcze w tej chwili znana, będzie już działała **wielka atomowa centrala energetyczna o mocy 200.000 kilowatów.**

Stanowisko, zajęte obecnie w sprawie energii atomowej przez uczonych francuskich, a w konsekwencji przez rząd jest niedwuznaczne: Energia atomowa powinna służyć, a we Francji przynajmniej, będzie służyć **wyłącznie celom pokojowym.**

Najpoważniejszą trudnością jest zdobycie surowca najcenniejszego chyba dziś — **uranu.**

Pierwszy stos atomowy działający już pod Paryżem, został skonstruowany przy pomocy uranu, zakupionego jeszcze przed wojną w Belgii. Zapas ten starannie ukryty udało się uchronić przed zbytnią ciekawościa Niemców w ciągu całej wojny.

Strzelają do tłumu

policjanci brytyjscy w Indiach

Korespondent Reutera donosi z Kalkutty, iż podczas wczorajszych poważnych zamieszek policja użyła 18 razy ognia, przy czym zabito 14 osób, 55 — raniono. Aresztowano około 400 osób.

W Lahore odbyła się wielka demonstracja studentów, którą policja rozprasza przy użyciu broni palnej. Zginęło kilku studentów.

Cień na przyszłość USA

rzuca gwałtowny wzrost drożyzny

Na dorocznym, uroczystym śniadaniu agencji „Associated Press" w Nowym Jorku wygłosił przemówienie prezydent Truman. Przemówienie prezydenta dotyczyło głównie zagadnień polityki wewnętrznej.

Prezydent zwrócił uwagę na gwałtowny i szybki wzrost drożyzny w Stanach, który rzuca cień na przyszłość kraju.

Stąd ta powściągliwość

Dlaczego Amerykanie unikają dyskusji na temat sytuacji w Chinach?

Z Waszyngtonu donoszą, iż prez. Truman zalecił ministerstwu marynarki Stanów Zjednoczonych **przekazać rządowi chińskiemu kilkadziesiąt statków oraz wysłać do Chin 100 oficerów i marynarzy amerykańskich w charakterze „instruktorów" dla Chińczyków.**

Pomoc amerykańska dla Czang - Kai-Szeka nie ustaje i w dalszym ciągu przyczynia się do **zaogniania stosunków wewnętrznych w tym kraju.** Walki bratobójcze między chińskimi wojskami rządowymi a demokratycznymi **trwają z niesłabnącą siłą.**

Dlatego też nietrudno zrozumieć, dlaczego min. Marshall wykazał na konferencji moskiewskiej tak **mało ochoty do przedyskutowania sprawy Chin z ministrem Mołotowem.**

Sukcesy młodzieży

Młodzi robotnicy wypełniają ponad 200 proc. normy produkcji. — Wspaniałe osiągnięcia III etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy

Przewodniczący KCZZ ob. Witaszewski przy wręczaniu nagród zwycięzcom II-go etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy w Łodzi, oświadczył:

„Jesteśmy spokojni o losy ruchu robotniczego, bo wiemy, że gdy nas zabraknie, zastąpi nas godnie młodzież. Przed taką młodzieżą chyli czoła cała klasa robotnicza Polski Ludowej!".

Oświadczenie to jest zupełnie słuszne, czego najlepszym dowodem są **wspaniałe wyniki organizowanych Młodzieżowych Wyścigów Pracy.** Jak wielkim zrozumieniem cieszy się ta akcja — można wnioskować z następujących porównań.

W I-szym etapie, zainicjowanym przez **robotniczą młodzież Łodzi brało udział około 3.000 uczestników.** Już następny etap przeobraził się w potężną akcję **40 tysięcy młodych robotników i robotnic w województwach łódzkim, śląsko - dąbrowskim, dolno - śląskim i poznańskim.** W tej chwili, w III-cim etapie Wyścigu bierze udział **około 70.000 zespolonej twórczym entuzjazmem młodzieży, pracującej w 450 zakładach 11 województw.**

Dane statystyczne wykazują, że w drugim etapie Wyścigu Pracy na liczbę 40 tysięcy uczestników — 50 młodych robotników wykonało normy ponad 300 procent, 20-tu ponad 250 proc., 10 tysięcy wykonało normy w 150 proc. Reszta tj. około 20 tysięcy wypełniła normy powyżej 100 procent.

W 3 obecnym etapie notujemy już poważne **osiągnięcia młodych rekordzistów. I tak w fabryce pończoch dawn. Otto Hau przy ul. Wólczańskiej 187 robotnica Zofia Piłat wykonała 220,2 procent normy. Alfreda Kopańska z tejże fabryki 213,6 proc.**

Niegorszymi rezultatami mogą się pochwalić **dwie młodociane robotnice z Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego nr. 8 w Zduńskiej Woli — Monika Ignaczak (214,5 proc. normy) i Kazimiera Napieralska (197,7 proc.)**

Doskonale pracuje 100-osobowa grupa młodych robotników **Państw. Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej** (dawn. Horak), która osiągnięciami swymi wybija się na czoło uczestników III-go etapu Wyścigu Pracy.

Młodzieżowy Wyścig Pracy jest nie tylko wyścigiem mięśni w przekraczaniu norm produkcyjnych. Jest on równocześnie **wyścigiem pomysłowości i dobrej organizacji pracy.**

Często bowiem osiągnięcie i wysokie przekroczenie normy produkcji jest zupełnie niezależne od wysiłku fizycznego ramion czy mięśni, a zależne jest przede wszystkim **od wysiłku umysłowego, od punktualności, czystości miejsca pracy, dbałości o swoją maszynę, która dochodzi nieraz do ulepszenia jej.**

Ale nie tylko energia i zapał, nie tylko wysiłek mięśni są decydującymi czynnikami. Czynnikiem zasadniczym są tu przede wszystkim **przemiany społeczne, jakie dokonały się u nas po wyzwoleniu z pod jarzma obcego i rodzimego faszyzmu.**

Młodzi patrioci zdali egzamin dojrzałości politycznej, dają przez swe osiągnięcia w Wyścigu Pracy wyraz zrozumienia tak doniosłych zadań, jak **szybka odbudowa kraju, podniesienie poziomu życia mas pracujących i przyśpieszenie pełnego dobrobytu narodu.** (s).

Dziki handel uliczny

tępiony będzie w naszym mieście

Jednocześnie z akcją przeciwko żebractwu i włóczęgostwu władze administracyjne podjęły walkę **z dzikim handlem ulicznym.**

Handel ten stwarza poważne niebezpieczeństwo dla ogółu mieszkańców, gdyż odbywa się w warunkach urągających najprymitywniejszym wymogom sanitarnym, co w konsekwencji **może spowodować wybuch epidemii w naszym mieście.**

Pieczywo leży na gołej ziemi, lub na chodniku, pełnym najrozmaitszych odpadków, bańki z mlekiem stoją **odkryte w kurzu i pyle ulicznym, w którym unoszą się miliony bakterii chorobotwórczych.**

Wózki — ruchome sklepy utrudniają w wysokim stopniu ruch uliczny i nieraz już stały się przyczyną nieszczęśliwych wypadków. Szoferzy wyjeżdżający z za rogu ulicy **nie mogą dostrzec nadjeżdżających pojazdów, gdyż wózki zasłaniają pole widzenia.**

Handel uliczny, wymykający się z pod wszelkiej kontroli, stwarza także **poważną konkurencję zrzeszonemu kupiectwu, płacącemu podatki i ponoszącemu wszelkie inne ciężary społeczne.**

Z tych i innych pozostałych względów tego zjawiska nie można tolerować dłużej, to też akcja władz zmierzająca w kierunku zlikwidowania dzikiego handlu ulicznego jest najzupełniej słuszna. Nikt nie występuje przeciwko wieśniakom, dowożącym do miasta produkty rolne, ani przeciwko handlarzom. **Muszą oni jednak zastosować się do obowiązujących przepisów i proceder swój uprawiać na targowiskach miejskich, na specjalnie do tego przeznaczonych miejscach.**

Nasze rady

WIKTORIA N. Z KALISZA Musi Pani wnieść skargę rozwodową przeciwko mężowi do Sądu Okręgowego. Sąd rozstrzygnie do kogo ma należeć dziecko — sądzimy jednak z Pani opisu, że przyzna córeczkę — Pani.

* * *

WŁADZIA Z KIELC Najlepiej byłoby, gdyby się Pani poinformowała osobiście w tej sprawie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie (Al. Szucha) oraz w Konsulacie Francuskim (w Warszawie — Zakopiańska 14, w Łodzi wicekonsulat mieści się przy ul. Piotrkowskiej 87).

* * *

LOLA K. Z POZNANIA Powinna Pani w liście w oględnej i taktownej formie wtajemniczyć tego chłopca w swoje stosunki rodzinne. Jeżeli ma względem Pani poważne zamiary — powinien wiedzieć, jak się sprawy przedstawiają. Nie uważamy jednak za słuszne, by dlatego, że „ojciec pije wódkę i mógłby sobie po pijanemu coś zrobić" — miała Pani rezygnować z własnego szczęścia, z prawa do własnego normalnego życia. Owszem, lepiej by było nawet dla Pani, gdyby się Pani wyzwoliła z tej atmosfery.

* * *

H. TO. 14 lat — to wcale nie taka straszna różnica wieku. Znamy małżeństwa, gdzie różnica wieku była dużo większa i które były ze sobą zupełnie szczęśliwe.

* * *

DANUŚKA Jaką ma Pani dać mu odpowiedź? Żadnej. To przecież on Pani dał odpowiedź, że się z Panią nie ożeni. Pani może Go tylko unikać.

* * *

STEFAN P. Chce Pan wyjechać na Zachód, nie wie Pan jednak, gdzie się zgłosić. Niech się Pan zwróci do PUR-u, referat werbunkowy, ulica Żeligowskiego 48.

KONKURS LETNI
„Expressu Ilustrowanego"
Kupon Nr. 9
Wyciąć i zachować!

175)



Jest jeszcze inna Warszawa: twórczej pracy, sztuki, starych kościołów i zabytków. Warszawa potomków Kilińskiego, którzy jeśli zajdzie potrzeba, ginąć będą na zakrwawionych barykadach za swoje miasto i honor narodu.

Tej jednak drugiej Warszawy nie znała bywalczyni „Adrii", córka Ewy Dalmirskiej Że jednak na swój sposób kocha „Warszawę" kończy głosem pełnym histerycznego rozdrażnienia.

— Nie! tutaj nie chciałabym mieszkać za nic w świecie.

Właściwie Tom Hukan lubiał kiedyś swoją kopalnię tak samo mroczną i ciemną jak jego dusza, ale to jest zupełnie nie ważne. Tak jak bez żadnych skrupułów poświęcił dla Wery Monikę, tak i teraz nie będzie się zastanawiał, ale odpowie szybko.

— Jeśli ci to będzie więcej dogadzać, możesz mieszkać nadal w Warszawie. Zrobię wszystko co zechcesz, byleś była zadowolona!

— Więc dobrze, zamieszkamy w Warszawie — raczyła się do niego uśmiechnąć, a wzrok jej zatrzymał się mimo woli na złotym cacku, stojącym na ogromnym fortepianie.

Jeszcze wczoraj bieliła się w nim fotografia panny Moniki Mirołąckiej. Teraz ramka jest już pusta.

Wera Dalmriska uprzytamnia sobie nie bez satysakcji, że tak samo i w sercu Hukana zajęła teraz miejsce Moniki.

— Zwyciężyłam! — uśmiechnęła się, bo wie, że nic jej już nie rozdzieli z człowiekiem, którego olbrzymie bogactwa zapewnią jej piękne życie.

Ale Wera Dalmirska nie rozumie, że ta niby na pozór bardzo prosta sprawa jest w gruncie rzeczy niesłychanie skromplikowana, bo chociaż Monika z całą pewnością nie będzie usiłowała zatrzymać Toma, istnieje jeszcze trzecia, która również rości sobie do niego pewne prawa

Michalina Berdyszówna jest trochę prymitywna, mocno egzaltowana, a przede wszystkim kocha bardzo swojego chmurnego księcia, który z szarej kamienicy wyprowadził ją w świat najpiękniejszej przygody: w kraj miłości.

A takie dziewczęta, jak Michalina Berdysz nie dadzą sobie łatwo wydrzeć swego szczęścia...

Początek sierpnia był tego roku wyjątkowo duszny i gorący.

Gorzały rozpalone słońcem ceglane mury i żelbetony. Ciężarowe auta, jadąc po rozmiękłym asfalcie, wyciskały na nim piętna swoich ogromnych kół.

Jak z płonącej Sodomy pouciekały ze stolicy piękne panie, które zazwyczaj zapełniały warszawskie kawiarnie papuzim zgiełkiem i kolorowością toalet.

Małe, wynędzniałe dzieci suteryn spoglądają smutnymi, przedwcześnie dojrzałymi oczami na przeloty eleganckich aut, wywożących w sobotę po południu resztę pozostałej socjety warszawskiej na półtoradniowe wycieczki.

Oczy proletariackich dzieci patrzą ukradkiem na przelatujące samochody. I wzdychają. Bo świat tak już jest urządzony, że nie dla wszystkich w ten skwarny, sierpniowy dzień zieleni się chłodny las. Nie wszyscy wciągać mogą w płuca aromatyczny zapach koszonej na górskiej hali trawy, nie wszystkim opalać się wolno na złocistym piasku morskiej plaży...

Michalina Berdyszówna pozostała także w Warszawie.

Jest niewolnicą Toma Hukana i własnej, swojej miłości: nie może się ruszyć z miejsca, bo nigdy nie wie dokładnie, kiedy zechce ją odwiedzić jej chmurny książę.

Tom wpada teraz do niej bardzo nieregularnie. Czasem nie ma go przez parę dni, to znów przychodzi do niej co wieczór, a, żegnając się, nie uprzedza jej nigdy, kiedy zjawi się znowu.

W tych gorących, dusznych tygodniach Michalina żyje w ustawicznym napięciu. I jeszcze więcej niż zawsze myśli o Tomie, który stał się zupełnie inny niż dawniej.

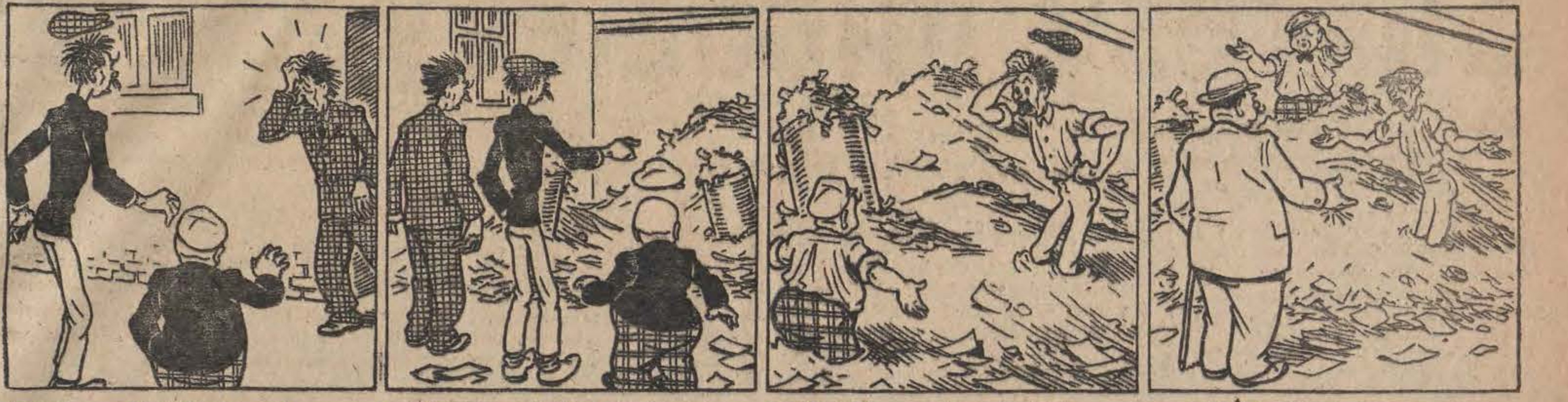
Nigdy nie okazywał jej sentymentu. Michalina przyzwyczajona jest do jego chmurności i małomówności. Nie może jednak nie zauważyć, że jej kochanek zamknął się w sobie jeszcze bardziej i coraz mniej ma dla niej słów, a żadnego uśmiechu...

Czasem zostaje u niej przez całą noc, czasem, nie pocałowawszy jej nawet na dobranoc, wychodzi ogromny, milczący, tak jak przyszedł, Michalinie zaś płoną usta i gnębi ją zagadka, na którą nie może sobie odpowiedzieć: dlaczego Tom jest teraz inny niż dawniej.

Przed południem Tom nie odwiedza jej nigdy. Michalina Berdyczówna z książką w ręce idzie do ulubionego parku łazienkowskiego. Trochę czyta, trochę marzy o niepewnej przyszłości, a czasem wspomina tamte nieciekawe lata, które jako dziecko, spędziła w szarym mieszkaniu, w szarej oficynie, bardzo szarego domu.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Ojej! Kto umarł?...
LITERAT: — Nikt. Zgubiłem rękopis! Może jest w śmieciach...
WACEK: — To poszukamy!

WACEK: — Ależ to góra!
LITERAT: — Będzie praca!...
WICEK: — Więc ja szukam z jednej a wy z drugiej strony!

WACEK: — Nie znalazłem!
WICEK: — I ja nie, ale gdzie literat? Wcale go nie widać!...
WACEK: — Zginął w śmieciach!

SZABERSKI: — Co się stało?
WICEK: — Szukaliśmy w śmieciach rękopisu, a zginął literat.
SZABERSKI: — Okropność!...

Zniżki kolejowe

na Targi Poznańskie

W okresie od 26.IV do 4.V Min. Komunikacji przyznało dla indywidualnych przejazdów na Targi 66 proc. zniżki w drodze powrotnej na podstawie imiennych kart uczestnictwa.

Zniżka należy się tym, którzy:

1) udają się na Targi z biletem wykupionym za opłatą normalną;

2) biletu nie oddali przy opuszczeniu terenów stacyjnych w Poznaniu;

3) wzamian biletu na przejazd do st. Poznań, otrzymali z dyrekcji Targów (Focha 14) płatną kartę uczestnictwą;

4) wracają do stacji pierwotnego wyjazdu.

Pożar mostu

na ul. Towarowej

Jedna z lokomotyw, przejeżdżających przez most kolejowy przy ul. Towarowej i Długosza zaprószyła iskrę, od której zajęły się ogniem drewniane deski na moście.

Do palącego się mostu wezwano natychmiast Straż Pożarną, jednakże jeszcze przed jej przybyciem przechodzący milicjant sam opanował sytuację, wyrębując płonące deski. (i)

Dowcip!

Wezwał napróżno Straż

Straż Pożarna miała wczoraj gorący dzień. Nie wydarzyło się wprawdzie nic specjalnie poważnego, ale sam fakt kilku bezpośrednio po sobie następujących wyjazdów nawet do drobnych wypadków wymęczył bardzo strażaków.

Gdy wreszcie powrócili do koszar — znowu zapłonęło światełko. Straż wzywano **na sygnalizator przy zbiegu ulic Kilińskiego i Pomorskiej.**

W kilka minut wozy były już na miejscu, ale ognia nigdzie nie było widać. Natomiast w pobliżu **kręcił się jakiś osobnik, który wydał się podejrzany. Inni przechodnie potwierdzili, że to on właśnie rozbił szybkę w sygnalizatorze i zaalarmował straż.**

Osobnika doprowadzono do komisariatu. Nazywa się on **Tadeusz Nawrocki** i mieszka przy Śródmiejskiej 39. Za niemądry kawał poniesie zasłużoną karę

Pieniactwo nie popłaca!

S. O. zatwierdził i podwyższył wyroki

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj szereg spraw z odwołania od wyroków Sądu Starościńskiego.

Bronisław Kin, właściciel sklepu przy ul. Piotrkowskiej 168 nie wystawiał cen na artykuły techniczne i został za to ukarany przez pierwszą instancję grzywną w wysokości **10.000 złotych.** Niezadowolony z wyroku odwołał się do S. O., który **wyrok zatwierdził,** obciążając w dodatku Kina kosztami sądowymi.

Janina Kowalczyńska, właścicielka sklepu przy ul. Piotrkowskiej 41 również nie ujawniała cen, za co Sąd Starościński wymierzył jej **3.000 zł. grzywny.** Czując się pokrzywdzoną odwołała się do wyższej instancji i wczoraj Sąd Okręgowy **podwyższył jej grzywnę do 5.000 złotych.**

Jak widać, pieniactwo nie popłaca. (i)

Program Święta 1 Maja

30-go kwietnia — Akademia w Teatrze W. P. — Capstrzyk z pochodniami. — W dniu święta wszystkie zakłady pracy i sklepy zamknięte. — Wielki wiec i pochód

Dnia 30 kwietnia w przededniu święta, na Centralnej akademii w Teatrze W.P. przemawiać będzie generalny sekretarz Polskiej Partii Robotniczej — wicepremier Wł. Gomułka — Wiesław. Z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej wygłosi przemówienie pierwszy sekretarz W.K.P.P.S. poseł Wachowicz.

Komitet Pierwszomajowy wzywa wszystkie organizacje polityczne i społeczne oraz wszystkie instytucje i zakłady pracy do organizowania akademii we własnym zakresie.

Komitet Pierwszomajowy wzywa zespoły orkiestralne, straży ogniowej, elektrowni, i tramwajów do wzięcia udziału

W UROCZYSTYM CAPSTRZYKU Z POCHODNIAMI.

Przemarsz przez ulice miasta w dniu 30 kwietnia o godz. 7 po południu.

30 kwietnia po południu należy udekorować wszystkie domy mieszkalne, zakłady pracy i instytucje oraz wystawy sklepowe. Prezydium Komitetu Pierwszomajowego powołuje komisje, w skład której wchodzi Prezydent miasta ob. Stawiński, przedstawiciele Związku Plastyków, przedstawiciel Teatru, reprezentant O.K.Z.Z. i Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki. Komisja ta

WYRÓŻNI OBJEKTY NAJESTETYCZNIEJ PRZYOZDOBIONE

a wynik tego konkursu podany zostanie do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy i radia.

1 maja, święto pracy jest dniem wolnym od zajęć zawodowych. Pracują tylko, pracownicy niektórych zakładów użyteczności publicznej, szpitale, gazownia, elektrownia, poczta, telegraf, telefon i koleje przy czym pracują wyłącznie niezbędne oddziały instytucji.

W dniu 1 maja WSZYSTKIE SKLEPY,, RESTAURACJE, CUKIERNIE I KAWIARNIE BĘDĄ ZAMKNIETE. Natomiast normalna sprzedaż odbywać się będzie w sodowiarniach i budkach z napojami chłodzącymi.

Właściciele sklepów spożywczych i cukierni powinni na ten dzień uruchomić przed sklepem specjalne stoiska z napojami chłodzącymi.

ORGANIZACJA POCHODU PIERWSZOMAJOWEGO.

We wszystkich zakładach pracy, w instytucjach, w dzielnicach partyjnych, we wszystkich organizacjach odbędą się zbiórki 1-maja o godz. 8rano, skąd uczestnicy pochodu grupami przemaszerują NA MIEJSCE ZBIÓRKI REJONOWEJ.

Miasto zostało podzielone na 9 rejonów — 9 punktów zbornych, z których wyruszą poszczególne kolumny pochodu na miejsce centralnej zbiórki — Plac Zwycięstwa. Ulica Marszałka Stalina zostaje dla przemarszu grup — zamknięta. Na Placu Zwycięstwa odbędzie się wielki wiec. Po wiecu wyruszy pochód w szeregach po 12 osób w każdym.

Czoło pochodu rozwiązuje się przy pl. Wolności. Poszczególne kolumny przy wylotach ulic: Narutowicza, Legionów, Jaracza i Śródmiejskiej.

W godzinach popołudniowych odbędą się

BEZPŁATNE POKAZY FILMOWE

w następujących kinach. Adria, Bałtyk, Gdynia, Bajka, Hel, Muza, Polonia, Przedwiośnie, Robotnik, Roma, Rekord, Stylowy, Świt, Tatry, Tęcza, Wolność, Wisła, Włókniarz, Zachęta. Bilety wydawane będą przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych poszczególnym oddziałom Związków Zawodowych i Radom Zakładowym i innym organizacjom,, jak również

BEZPŁATNE BILETY DO TEATRU Wojska Polskiego („Krakowiacy i Górale" do Powszechnego Teatru TUR („Szczęście Frania").

Pracą dla odbudowy kraju

uczcimy dzień 3-go i 9-go maja. — Uchwała Komisji Centr. Związków Zaw. i decyzja Prezydium Rady Ministrów

Dnia 25 kwietnia odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego KCZZ, na którym po omówieniu ogólnej sytuacji w kraju, przyjęta została odpowiednia uchwała.

W uchwale tej m. in. czytamy:

„Tylko wytężona praca nad odbudową kraju, wykonanie planów gospodarczych, rosnąca wydajność pracy, zwiększenie produkcji i zdecydowana polityka antyinflacyjna prowadzą do podniesienia realnej płacy robotnika i pracownika umysłowego, do poprawy bytu świata pracy.

Wychodząc z tych założeń i w pełnym poczuciu odpowiedzialności za losy narodu i państwa Wydział Wykonawczy KCZB na swoim plenarnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 1947 roku, **wzywa całą klasę robotniczą Polski oraz pracowników umysłowych, pracowników biur, samorządu, poczt i kolei państwowych do normalnej pracy w dniu 3-go i 9-go maja.**

Pracą, twórczym wysiłkiem na rzecz odbudowy kraju, na rzecz odbudowy naszych Ziem Zachodnich, na pokrycie strat związanych z powodzią **oddamy największy i najdogodniejszy hołd twórcom Konstytucji 3-go Maja, oraz polskiej i sojuszniczej armii, które wywalczyły historyczne zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami, odwiecznymi wrogiem całej Słowiańszczyzny i całego świata pracy.**

W dniu 3-go i 9-go maja polski świat pracy pracuje normalnie.

Wydział Wykonawczy KCZZ zwraca się do rządu z apelem o przeniesienie odnośnych akademii i obchodów na najbliższe niedziele.

Jednocześnie Wydział Wykonawczy KCZZ zwraca się do rządu, ażeby w uznaniu ofiarnej pracy robotnika polskiego, **dzień 1-go Maja, dzień międzynarodowej solidarności robotniczej został uznany w tym roku za wolny od pracy, przy jednoczesnej wypłacie zarobków za** normalny dzień pracy.

* * *

Prezydium Rady Ministrów przychyliło się do uchwały KCZZ. wzywającej wszystkich robotników i parcowników w imię pilnych i doniosłych interesów państwowych do pracy w dniach 3-im i 9-ym maja. Prezydium Rady Ministrów zakomunikowało, że w tych dniach wszystkie urzędy i instytucje państwowe i samorządowe oraz zakłady pracy będą czynne jak w normalnych dniach pracy.

Jeśli chodzi o uroczyste akademię, związane z rocznicą Konstytucji 3-go Maja, odbędą się one w niedzielę 4-go maja, zaś obchód związany z rocznicą zwycięstwa 9-go maja przesunięty zostanie na niedzielę, dnia 11maja rb.

W szkołach i na wyższych uczelniach obchody 3-ciomajowe odbędą się tego samego dnia tj. 3-go maja.

AKADEMIA 1-MAJOWA

Akademicki Komitet Obchodu 1 i 3 Maja w porozumieniu z Senatami Wyższych Uczelni w Łodzi zaprasza młodzież akademicka, na AKADEMIĘ 1-MAJOWĄ, która odbędzie się w środę dnia 30 kwietnia o godzinie 18-tej w sali Domu Żołnierza przy ulicy Daszyńskiego Nr 34. Część oficjalną zagai J. M. Rektor U. Ł. Prof. Dr T. Kotarbiński. Referat wygłosi Prof. Dr Grabski. W części artystycznej biorą udział słuchacze PWST. PWSM oraz chór.

Widzew ma pecha

Porażka KP Zjednoczonych w Pabianicach

W meczach o mistrzostwo piłkarskie klasy A padły wczoraj dwa nieoczekiwane wyniki.

Największą sensację stanowi remis z trudem uzyskany przez Widzew w spotkaniu z tomaszowską Lechią. Widzew naprawdę ma jakiegoś pecha do tej drużyny. Lechia jest tym jedynym zespołem, który pokonał leadera mistrzostw. W sumie Lechia zarobiła aż trzy punkty na Widzewie.

Widzew był bezwzględnie lepszy i miał chwilami przygniatającą przewagę, nie umiał jednak zastosować odpowiedniej taktyki. Zamiast grę rozszerzyć, forsowano zapamiętale środkową trójkę a w tłoku tym trudno było dojść do strzału. Trzeba zaznaczyć, że Widzew był o krok od porażki, gdyż Lechia pierwsza uzyskała bramkę, którą można nazwać samobójczą. Udało się jednak Widzewowi wyrównać, lecz na zwycięstwo nie starczyło już czasu.

KP. Zjednoczone bawiło w Pabjanicach, gdzie grając z PTC, doznało porażki w stosunku 2:3. Dodać należy, że do przerwy KP Zjednoczone prowadziło 2:0, po pauzie jednak kondycja nie dopisała i PTC okazało się drużyną lepszą.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego, (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Pl. Wolności 2) Stanielewicza (Pomorska 91), Snieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

Upragnione zwycięstwo

Fatalny był sędzia meczu ZZK – Radomiak

Bodaj właśnie wczoraj najmniej spodziewano się zwycięstwa ZZK, a jednak łodzianie zdobyli dwa punkty i to zgoła nie przypadkowo, bo sądząc z przebiegu gry w zupełności na to zasłużyli. Przyczynił się do tego w niemałej mierze sędzia, nie uznając prawidłowo zdobytej przez Radomiaka bramki. Wogóle sędzia wczorajszego meczu, p. Dabert nie dopisał. Zbyt często powtarzały się różne omyłki i przeoczenia ażeby można mu było wystawić chociażby tylko zadawalającą notę. **Ukoronowaniem nieudolności sędziego było nieuznanie bardzo efektownej i regularnie zdobytej bramki przez Grządziela.**

Mecz miał dość ciekawy przebieg, przy czym zgoła inaczej kształtowała się gra w pierwszej połowie, niż po przerwie. Początkowo przewagę miał Radomiak, przewagę wyraźną, wynikającą z lepszego zgrania drużyny, lepszego opanowania technicznego piłki i większej szybkości. Goście grali czysto, spokojnie, ani śladu zeszłorocznej ostrości. **Była to jednak gra efektowna, a nie efektywna.** Zbyt miękko grający nie potrafił się zdobyć na energiczniejszy wyczyn. Zbyt wiele też było gry wszerz i zbędnego wózkowania.

W tym okresie gry ZZK był niemal bezsilny, a że uniknięto katastrofy to tylko dzięki dobrej obronie (zwłaszcza Gwoździński) i bramkarzowi Pisarkowi, który zagrał bezbłędnie i, zdaje się, dużo lepiej niż byłby w stanie uczynić Depczyński.

Tempo gry było szybkie i raczej spodziewano się, że ZZK po pauzie opadnie z sił. Tymczasem niespodzianka: kolejarze przeszli do zdecydowanego natarcia i uzyskali wyraźną przewagę, chwilami nawet przygniatającą, ale atak zawodził. Brakowało strzelców. Na poziomie grał tylko Koczewski. Bez przesady powiedzieć można, że **jest on autorem wczorajszego zwycięstwa.** Gracz ten jednak powinien odzwyczaić się od drobnych, złośliwych fauli. **Koczewski też był strzelcem jedynej bramki w 30 min. po pauzie.**

Kmin i Lewandowski patałaszyli na swój sposób, a dobre chęci innych napastników nie szły w parze z umiejętnościami. Coprawda ZZK zapowiedział odmłodzenie linii ataku, ale nie wiemy czemu przypisać nieoczekiwany powrót do starej zawodowej koncepcji. Linia pomocy, zwłaszcza Miller grała bez zarzutu.

Nieuznanie bramki załamało radomiaków. Kto wie, jaki był by wynik zawodów, gdyby nie kapitalny błąd sędziego. Inna kwestia, że goście po pauzie nie wykazali odpowiedniej kondycji i w sumie jako zespół zaprezentowali się słabiej niż RKU. Mecz upłynął pod znakiem bardzo dobrej gry obu bramkarzy, którzy wyjaśnili wiele groźnych momentów. Pisarek okazał się jednak pewniejszy. Bramkarz Ciupa zmuszony był w drugiej części zawodów ustąpić miejsca Pacykowi (kontuzja). Radomiak grał w składzie.

Ciupa, Adamczyk, Szewczyk, Kopeć, Rusinowicz, Malaczewski, Wiencaszek, Stańczak, Grządziel, Gniewek, Czaroch. Najlepiej spisywał się, obok bramkarza, prawy obrońca, oraz lewoskrzydłowy. Mecz zgromadził około 5 tys. widzów.

Pietraszewski na 100-kę

okazał się bezkonkurencyjnym kolarzem

Pierwszy 100-kilometrowy wyścig szosowy zorganizowany przez Tramwajarzy odbył się wczoraj na szosie Pabianickiej. Do biegu zgłosiło się 18 zawodników. Start nastąpił z pewnym opóźnieniem z przed parku Wenecja.

Zwycięstwo odniósł kolarz DKS. Pietraszewski Lucjan, przebywając 100 klm. trasę w czasie 3 godz. 5 m. 0,6 s. Pietraszewski okazał się bezkonkurencyjny i dobre 8 minut trzeba było czekać na następnego zawodnika na mecie. Drugim z kolei był Salyga (KS. Tramwajarze) czas 3 g. 13 m. 38,2 s.

Trzecie miejsce zajął Pietraszewski M. 3 g. 38 m. 3 s. Dalsze meijsca zajęli: Rogowski (DKS), Stolarczyk (Naprzód), Wojciechowski (KP. Zjedn.) i Firysiński.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

O godzinie 19,15 arcydzieło Fredry „Śluby Panieńskie", w reżyserii St. Daczyńskiego, w dekoracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, B. Sojecka, P. Macherska, A. Bogucki, K. Pągowski, T. Woźniak i J. Pilarski.

Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś próba generalna. We środę 30 kwietnia premiera sztuki J. B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE".

TEATR TUR

Dziś jedno przedstawienie o godz. 19.15. Znakomita komedia polskiego repertuaru realistycznego „Szczęście Frania"

TEATR „ SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z gościnnym występem A. Dymszy w roli głównej na czele zespołu „SYRENY" Początek przedstawienia o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wystawia cieszące się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wschodnie widowisko w trzech aktach J. Warneckiego „Drogocenny Naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapińskiego. Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszelą, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Ślązakiem na czele. Barwne kostiumy i dekoracje G. i J. Galewskich.

Początek przedstawienia w niedzielę godz. 12,15. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru od godziny 9,30 rano.

OGŁOSZENIA DROBNE

KONKURS

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego ogłasza konkurs na stanowisko:

a) Wizytatora Szkół Zawodowych i Kursów,
b) Dyrektora Szkoły Przemysłowej z internatem na 300 chłopców na Ziemiach Odzyskanych.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie pedagogiczne, oraz wykształcenie zawodowe w branży skórzanej, wieloletnia praktyka zawodowa i nauczycielska.

c) Poszukuje się również dwóch wykwalikowanych stenotypistek.

Podanie z załączonym życiorysem oraz referencjami kierować należy do Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego — Wydział Personalny, Łódź, Piotrkowska 260.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 017216

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47.
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18. telefon 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — [illegible] zł.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Odbito w drukarni Ł. I. W., Łódź, Żwirki 17.